DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, WTOREK- 10 GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie eskadry lotnicze bombardowały w nocy z niedzieli na poniedziałek b. gwałtownie Londyn. Bomby, które padły na stolicę W.Brytanii wywołały liczne pożary. Wiele budynków mieszkalnych zostało zniszczonych bądź poważnie uszkodzonych. Ilości ofiar dotychczas nie ustalono. Dwie maszyny niemieckie zosały zestrzelone.

Angielskie lotnictwo skoncentrowało swe nocne ataki niedzielne na przemysłowe i wojskowe obiekty w Düsseldorfie i okolicy. Był to trzeci z rzędu ciężki atak powietrzny na ten ważny ośrodek niemieckiej produkcji wojennej w ciągu ostatniego tygodnia. Dalsze eskadry angielskie bombardowały trzy ważne bazy morskie, z których niemieckie łodzie podwodne podejmują swe ataki na angielskie konwoje tj. Lorient, Brest i Deaurdaux. Dwa poprzednie był już kilkakrotnie atakowane, port i doki w Beaurdaux uległy poważnemu zniszczeniu. Bomby angielskie padły również na porty inwazyjne tj. Dunkerkę, Vlissingen, Grawelin. Dwie angielskie maszyny nie powróciły z tych operacyj.

Front grecki. Wczorajszopopołudniowy oficjalny komunikat grecki doniósł, że wojska greckie postępują naprzód mimo, stawianego na niektórych odcinkach oporu włoskiego. Marsz w głąb Albanii odbywa się na całym froncie. Grecy zdobyli szereg nowych silnie umocnionych pozycyj włoskich. W okolicy Argyro-Castron wprowadzili Włosi do boju znaczną ilość tanków, by powstrzymać napór grecki, lecz bezskutecznie. W czasie walk w samym Argyro-Castron wykazali żołnierze greccy niezwykłą odwagę w zwalczaniu tanków zamykających ulice a mianowicie rzucali się oni na tanki z pięter domów i w ten sposób unieszkodliwiali je. Włosi podpalili miasto przed wycofaniem się, nie ucierpiało jednak ono wiele. Grecy zdobyli tu bogaty łup wojenny. Na północnym odcinku bojowym opanowali Grecy wzgórza Mokra i posunęli się poza Kladokal na zachodnim brzegu jeziora Ochrida. Klęska Włochów ośmiela coraz więcej powstańców albańskich do wystąpień. Lotnictwo brytyjskie bombardowało gwałtownie porty w Valonie i Durazzo. Składy benzyny, doki, urządzenia portowe i wielkie ilości materiałów wojennych, uległy zniszczeniu. Wg ostatnic wiadomości nadeszłych przez jugosłowiańskie miasto Struga, przednie straże greckie znajdują się już 11 km od Teppelini tj. o 48 km od Valony, licząc od tego miasta.

Front afrykański. Z ostatniego komunikatu angielskiego z Kairo wynika, że na pustyni libijskiej nawiązały angielskie wojska żywy kontakt bojowy na szerokim froncie. Wywiązały się walki na większą skalę, których szczegółów narazie brak. Pod Sidi-Barani wzięli Anglicy do niewoli 500 jeńców włoskich. Również w okolicy Gallabat na granicy sudansko-abisyńskiej rozwinęły angielskie patrole energiczną akcję. Artyleria angielska ostrzeliwała silnym ogniem włoskie pozycje.

WIADOMOSCI OGOLNE

Położenie Włoch jest coraz krytyczniejsze. Świat zadaje sobie pytanie jak zareaguje Hitler na militarną klęskę Włoch w Albanii. Pomoc niemiecka jeśliby miała być skuteczna, musiałaby być natychmiastowa. Formą tej pomocy musiałby być atak na Grecję lub Turcję przez Jugosławię, względnie przez Bułgarię. Oba te państwa nie tak łatwo zgodzą się na złamanie swej neutralności, zresztą Niemcy pragną za wszelką cenę uniknąć rozszerzenia wojny na Bałkanach, gdyż to zagroziłoby dostawą surowców otrzymywanych z krajów bałkańskich. Hitler musi się spieszyć, aby uprzedzić spotęgowanie amerykańskiej pomocy dla W.Brytanii. Zdaje on sobie sprawę z tego, że tylko na zachodzie padnie rozstrzygnięcie, dlatego też wojska niemieckie wznowiły ćwiczenia akcji inwazyjnej. Dlatego też dowództwo niemieckie wzmocniło ostatnio ataki lotnicze na Anglię. Obecnie nie podaje się już narodowi niemieckiemu daty inwazji tylko na Bałkanach głoszą Niemcy, że wojna będzie skończona do kwietnia 1941.

Prasa grecka informuje, że po zdobyciu Argyro-Castron w rękach armii greckiej znalazła się 1/4 część ziemi albańskiej, z 290.000 mieszkańcami, na ogólną liczbę 1,000.000 mieszkańców. Okolice Argyro-Castron o-

bejmują najżyźniejsze doliny Bałkanu. W posiadaniu Greków są obecnie najważniejsze pozycje kluczowe włoskie w płd. Albanii tj. Argyro-Castron, Delvino, St.Quaranta, Moskopolis, Corizza i Pogradec.
Berlin zaprzeczył wczoraj, by minister Daree wygłosił w maju bieżącego roku mowę o antyamerykańskiej treści. Opinia amerykańska nie przyjęła tego oświadczenia do wiadomości.
Angielska Izba Gmin odrzuciła w dniu 5 grudnia po długiej i wyczerpującej dyskusji większością 341 głosów przeciw 4 wniosek pewnej małej grupy politycznej dotyczący sugestyj rokowań pokojowych.
Moskwa doniosła wczoraj o wzmożeniu pomocy dla W.Brytanii. Roosevelt który już niejednokrotnie wypowiedział się za zwiększeniem pomocy, odniesie się do Kongresu, aby tęn ustalił nowe formy tej pomocy. Banki prywatne mają wspólnie z publicznymi instytucjami finansować dostawy materiałów wojennych.
W armii angielskiej ogłoszono wczoraj dalsze nominacje na wysokich stanowiskach wojskowych, co świadczy o konsolidacji i rozbudowie armii.
Radio londyńskie podało wczoraj dalsze szczegóły dotyczące schwytania niemieckiego okrętu "Ida-Wald" niedaleko meksykańskiego portu Tampico. Załoga niemiecka wypłynąwszy z portu podpaliła okręt. Marynarze angielscy, którzy ścigali niemiecki okręt podpłynąwszy na łodziach ugasili rychło pożar i zatknęli na maszt sztandar brytyjski.
Szeregi angielskiego lotnictwa doznały wzmocnienia przez nadejście w dniu wczorajszym do jednego z angielskich portów, dalszego kontyngentu pilotów i mechaników lotniczych z Kanady.
Gabinet turecki zawiesił na wczorajszym swym posiedzeniu wydawnictwo dwóch dzienników tureckich. Przyczyna tego zarządzenia - nieznana.
Z Berna szwajcarskiego podaje Moskwa na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanych kół fransuskich, że zanosi na rekonstrukcję gabinetu francuskiego, z powodu daleko sięgającej różnicy zdań w najaktualniejszych zagadnieniach politycznych między poszczególnymi członkami rządu. M.in. ma ustąpić Laval ze stanowiska wicepremiera.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 10 grudnia 1940 godz.7-ma rano/

Z Kairo donoszą, że wojska angielskie rozpoczęły wczoraj o ~~xxxxxx~~ brzasku dnia akcję ofenzywną przeciw armii Grazianiego na szerokim froncie w zachodniej pustyni. Atak idzie od Sidi-Barani ku południowi. Późno wieczorem ogłoszono, że Anglicy osiągnęli tam zadawalające wyniki. Na odcinku Sidi-Barani wpadło w ręce Anglików ponad 500 jeńców włoskich, przyczym Włosi stracili dwoch generałów. Jeden z nich zginął, drugi dostał się do niewoli. Atak wojsk lądowych poparty był lotnictwem i prawdopodobnie flotą morską. Lotnictwo brytyjskie bombarduje bez przerwy linie przednie i zabezpiecza własne. Ostatnio atakowała RAF bazy włoskie w Benina, El Aden, Sidi-Barani, Solum, Bardia. W sobotę wieczór zbombardowano silnie Castel Benito, ktry jest jednym z głównych baz lotniczych Włoch w Libii. Atak angielskiw Afryce rozpoczął się w krytycznym momencie dla Włoch. Graziani miał doskonałą sposobność ataku na Egipt w chwili kapitulacji Francji. Podobną sposobność mają dziś Anglicy, którzy przeszli do ataku. Włosi stracili w niedzielę dwa samoloty.
Ogłoszony wczoraj w nocy grecki komunikat stwierdzakrótko, że armia grecka posuwa się w dalszym ciągu na całym froncie. Król grecki Jerzy przesłał telegram gratulacyjny armii greckiej, z okazji zdobycia Argyro-Castron. Na południowym odcinku likwidują Grecy włoskie pozycje, w górach na zachód od Pogradec trwają w dalszym ciągu walki.
Z Rumunii donoszą o wybuchu w dniu wczorajszym wielkiego pożaru szybów naftowych w okolicy Carłowy. Wgaszeniu pożaru, którego przyczyny dotąd nie ustalono, wzięły udział również niemieckie oddziały wojskowe.
Wczoraj w ciągu dnia nie zanotowano żadnej działalności lotniczej ze strony Niemców nad W.Brytanią. Nad Morzem Północnym zestrzelono jedną niemiecką maszynę bojową. Również i z ostatniej nocy brak wiadomości o jakiejkolwiek działalności lotnictwa niemieckiego nad Anglią.
Niemiecka flota powietrzna straciła w pierwszych 7-dniu grudnia br. w atakach na W.Brytanię 27 aparatów i 50 lotników. W tym samym czasie stracili Anglicy w obronie W.Brytanii 8 myśliwców /7 pilotów uratowano/ zaś w atakach na Niemcy i kraje okupowane - 10 maszyn i 40 pilotów. W okresie wyżej podanym straciło włoskie lotnictwo w walkach na Bliskim Wschodzie 27 maszyn, Anglicy zaś 2 samoloty i to nad Abisynią.

 Dzien. Pol. 10.XII.1940

OSTATNIE WYDARZENIA W OCENIE PRASY NIEMIECKIEJ

Aktywność niemieckiej dyplomacji na Bałkanach i Bliskim Wschodzie, w ostatnich czasach znacznie zm[illegible]. Działalność "mistrza" intryg międzynarodowych v.Pappena - napotk[illegible] niewątpliwie na opór i nieprzezwyciężone trudności,czego nie ukrywa "Frankfurter Zeitung" z 5 bm. pisząc m.i.:" Anglia tworzy nowy front bałkański przeciw Niemcom ,pod przewodnictwem Turcji,do którego zalicza dziennik Grecję,Jugosławię,Egipt, wojska cudzoziemskie w Syrii i Palestynie,tudzież armię gen.de Gaulle, stojącą na Bliskim Wschodzie. Jaką na tym froncie antyniemieckim rolę odegrałaby Rosja - dziennik nie stara się określić,przyznając jedynie, że rola Rosji jest dotąd nieznana.- W Syrii zanosiło się już na korzystne zmiany dla państw osi,lecz Anglia,której byłoby nie na rękę energiczne wkroczenie nowego Wysokiego Komisarza Syrii i Libanonu Chiappé-a przeszkodziła temu brutalnie,to też śmierć Chiappe´a - przesunęła konsolidację w Syrii na dalszy termin.

A jak jest naprawdę w Egipcie? Na to pytanie odpowie nam również ten sam dziennik. Oto po śmierci premiera Egiptu,który zginął w tajemniczy spsób podczas odczytywania mowy tronowej,sytuacja w Egipcie nie doznała żadnej poprawy. Następca zmarłego premiera,wygłosił onegdaj mowę przed senatem,z której wynika,że "Egipt musi pozostać wierny swoim zobowiązaniom sojuszniczym wobec Anglii,stosownie do układu z r.1936 i nikt nie śmie poddać się iluzji,że wierność sojusznicza Egiptu zawiedzie. Egipt niema powodu do zmiany swej polityki i musi być przygotowany do obrony swej niepodległości. Nowy premier jak widać - wywodzi dziennik - nie zamknął furtki przed intrygami angielskimi, a co gorsza pozwala on 80.000-cznej rzeszy obywateli Greckich żyjących w Egipcie, na bezkarne rozwijanie żywej akcji agitacyjnej przeciw państwom osi.

Przyjrzyjmy się z kolei stusunkom Niemców z Hiszpanią. Po licznych rozmowach Ribbentropa i Ciano z Sunnerem,tudzież reklamowanego spotkania gen.Franco z Hitlerem, napięcie oczekiwań osłabło. Prasa niemiecka milczała jak na komendę. Dopiero "Wiener Kronenzeitung" z 6 bm., przynosi kilka charakterystycznych uwag, podważających dotychczasowe bluff[illegible] o sukcesach politycznych Niemiec w Hiszpanii. Z artykułu o Hiszpanii dowiadujemy się, że to Anglia jest niezadowolona z neutralności Hiszpanii. Niezadowolenie to jest tak wielkie, że Anglia grozi już wprost Hiszpanii, że każdy jej wrogi akt wobec Anglii doprowadzić może do upadku reżimu, albowiem miliony Hiszpanów, którzy w czasie walk domowych uciekli z kraju - czekają tylko okazji do zemsty. Okręty angielskie mogą im dopomóc i dostarczyć broni robotnikom zakładającym miny w Asturii i dopomóc także Baskom w zawładnięciu wyspami Kanaryjskiemi i innymi - należącymi dziś do Hiszpanii. Groźby te jednak nie pomogą - - pisze dziennik - bo Hiszpania pozostanie nadal neutralna. Uderza, że Niemcy pogodzili się już z neutralnością w Hiszpanii jak widać zrezygnowali z przystąpienia Hiszpanii do paktu państw osi. Prasa niemiecka przemilcza celowo współpracę gospodarczą Hiszpanii z Anglią i USA, ale jednocześnie odsłania nam niechcąco atuty, posiadane przez Anglię, które trzymają Hiszpanię w byzach.

W ogniu ostatnich wydarzeń, spryt dziennikarstwa niemieckiego - zawodzi. Na temat niewyraźnej sytuacji gospodarczej we Włoszech, ukazał się we "Frankfurter Zeitung" z 5 bm. artykuł, który miał stanowić niejako obronę Włoch. Dziennik ten oburza się na prasę amerykańską, któr[illegible] "widocznie isnpirowana przez Anglię" - tendencyjnie rozsiewa plotki o braku żywności we Włoszech i o zbliżającym się głodzie. Jest nieprawdą, że Włosi odczuwają brak mąki, ryżu, tłuszczów i tp. a 4 dni bezmięsne we Włoszech niczego - zdaniem dziennika - nie dowodzą, bo każdy chyba wie, że ludność włoska nie konsumuje dużo mięsa. O wiele ważniejszym dla Włochów jest chleb i pasta /spagetti i td./ niż mięso, a chleba mają Włosi pod dostatkiem, aczkolwiek z niewielką domieszką kukurudzy. /Za taką obronę należy się autorowi k... kanapka z kukurydzianego chleba nasmarowanego "pastą"/.

Omawiając sprawy na Dalekim Wschodzie, w szczególności o bloku montowanym przez Anglię i USA z dominiów i kolonij, aby unicestwić "nowy porządek wschodnio-azjatycki" donosi "Völkischer Beobachter" z 6 bm., że udzielenie przez USA rządowi Czang-kai-szeka pożyczki 100 milionów dolarów i to bezpośrednio po uznaniu przez Japonię chińskiego rządu narodowego w Nankinie, wywołało w Japonii olbrzymie wzburzenie. Prasa japońska domaga się proklamacji stanu wojennego, aby w ten sposób, uniemożliwić udzialanie jakichkolwiek pomocy państwom antyjapońskim na wschodzie Azji.

Wywiad z gen. Sikorskim, zapowiadającym bombardowanie terenów Gen.Gub.

przez polskie lotnictwo znalazł żywy oddźwięk w prasie niemieckiej. "12-Uhrblatt" z 5 bm. atakuje gen. Sikorskiego i nazywa go generałem "Gerngross" /chętnie wielkim/. Inne dzienniki, ubolewają nad polską ziemią, którą obecnie zamierza zniszczyć własny rodak, i to wtedy, kiedy Niemcy po 12-miesięcznej pracy doprowadzili ją do ładu i porządku. /A my ubolewamy nad mózgiem autorów, a przede wszystkim nad tym, że ten Rodak "niszczyciel" tak długo daje na siebie czekać. Przyp.Red./.

KROPLA PO KROPLI !

Kropla po kropli wsączają okupanci jad - w dusze polskiego narodu. Poprzez rozmaite wrogie rzekomo polskie dzienniki, filmy, system gospodarczy i społeczny, wreszcie przez kosztowne a bezpłatne broszury atakuje wróg nasze społeczeństwo. Laboratoria propagandy niemieckiej preparują z szatańską chytrością ten jad, po to by złamać ducha Narodu Polskiego, aby go skłócić wewnętrznie, a potem nim rządzić jak kolonią murzyńską, jak masą ciemnych niewolników. Ażeby ta swoiście pojęta propaganda, była jeszcze bardziej skuteczna, użyto do niej rzekomo polskich pisarzy, których zmyślone polskie nazwiska i rzekoma przynależność, będą bardziej trafiać do serc swych ofiar.
Ostatnimi czasy rzucono znowu szereg broszur propagandowych napisanych "przez samych Polaków" - między polskie społeczeństwo. Przyjrzyjmy się więc tym "polskim" autorom:
1. Broszurkę "Za co Pan Bóg Polskę karze? " zawierającą w swej treści paszkwil na wszystko co polskie, napisał: Aleksander Gonta. Okazuje się, że prawdziwe nazwisko tego Gonty - to Skrybczejko - Ukrainiec, który przed wojną otrzymał posadę od b. woj. Grażyńskiego, jako "zagorzały" Polak, był jako Polak senatorem z Ozonu i wielkim działaczem społecznym. I taka ciemna kreatura, każe się nam bić w piersi za winy kilku dygnitarzy? Obecnie p.Skrybczejko jest dyrektorem Cukrowni w Przeworsku - stąd obowiązek wdzięczności wobec Niemców.
2. Inną broszurkę opisującą swe dzieje dzieje więźnia - napisał znany literat polski, stypendysta Funduszu Kult. Narod. Stanisław Brochwicz, który jako szpieg na rzecz Niemiec został aresztowany tuż przed wojną. W broszurce tej opowiada on, że był patriotą polskim i że go niewinnie dręczono w więzieniu. Ale swą "niewinność" przekreśla jednocześnie w sposób naiwny, twierdząc, że gdy Niemcy zajęli miasto, w którym pozostawał w więzieniu, natychmiast go wypuścili, dostarczyli mu samochodu i tp.
3. "Zdradzeni i zaprzedani" /czyli jak oszukano Naród Polski/ wydawca Jan Sanrezki, autor: Henryk Borkowski. Z broszury tej dowiadujemy się, że to Polska napadła na Niemcy, wojnę rozpętał rząd polski, który nie chciał oddać Hitlerowi Gdańska i tp. co winien był uczynić "dla dobra stosunków sąsiedzkich". Ale szczytem jest nowość, że Hitler nakazł bombardowanie Warszawy tylko dlatego, że ludność cywilna złamała Konwencję haską przez atakowanie desantów niemieckich. Szczyt cynizmu i bezczelności.
4. Do humorystycznych - a i takich nie brak - należy wydawnictwo pt. "Z pałkami gumowymi przeciw Ukrainie". Wydawnictwo to ma na celu dalsze pogłębienie nienawiści między Ukraińcami i Polakami. Poucza ono, że ziemia polska żyja po strasznliwym terorem. W roku 1915 Niemcy zwrócili wolność Ukrainie, ale zbujeckie Państwo Polskie, przemocą kraj polonizowało. Niemcy naprawiają obecnie krzywdy Ukraińców, które im Polacy wyrządzili. Oddają im cerkwie, szkoły, i wogóle dają im wolność. Polacy rozbierali cerkwie zdejmując z nich kopuły. Piękną zaś cerkiew na Placu Saskim w Warszawie zrównano z ziemią. Do dalszego ciągu "martyrologii" ludu ukraińskiego należy dodać okropnie zbrodnie dokonywane przez "Krakusów", czyli bandy tworzone w porozumieniu z rządem, dla nawracania Rusinów. Owi "Krakusi" mieli przy sobie formularze i zmuszali ludność do podpisywania. Przeciw tym "Krakusom" organizowali Ukraińcy samoobronę i mocno ich poturbowali. Gdy nadciągali "Krakusi" ludność ukraińska posługiwała się sygnałami świetlnymi. Oto okrucieństwa Polaków. Dziwić się należy, że Niemcy nie odkryli dotąd nowego pragermańskiego szczepu "Krakusen", skoro to taki napstliwy naród. Możnaby brać to na wesoło, gdyby nie okoliczność, że ciemne masy ukraińskie i niewykształcone szeregi Niemców wezmą te brednie na serio i taki sąd wyrobią sobie o nas. Dlatego mimo nikłych środków przeciwstawienia się tej ohydnej propagandzie - zapomocą słowa pisanego, winniśmy wytężyć wszystkie swe siły, aby wspomniane wydawnictwa niszczyć, opinię uświadamiać przed złem - wszędzie i na każdym kroku paraliżować jej działanie.

-----oooooooooo-----